

**Sygn. akt II Ka 605/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 lutego 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2019 r.

sprawy **K. C.**

**oskarżonego z art.286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 25 czerwca 2018 r. sygn. akt II K 131/17

wyrok utrzymuje w mocy; stwierdza, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt II Ka 605/18**

## UZASADNIENIE

**K. C.** został oskarżony o to, że w dniu 09 czerwca 2010 r. w W., działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w celu uzyskania dotacji dla (...) Stowarzyszenia (...) w wysokości 49775 zł, zawarł z (...) Jednostką Wdrażania Programów Unijnych w W. ul. (...) umowę nr (...) o dofinansowanie projektu pt.: „Szansa dla polskiej wsi”, wprowadzając pracowników Jednostki w błąd co do faktycznego przeznaczenia pieniędzy oraz przedkładając wraz z wnioskiem o dofinansowanie nierzetelną i niezgodną z prawdą informację, z której wynikało, że jest on aktualnym prezesem zarządu (...) Stowarzyszenia (...), uprawnionym do zawarcia tej umowy, co miało istotne znaczenie dla uzyskania dofinansowania w/w projekcie, a następnie w dniu 15-10-2010 r. z rachunku bankowego nr (...) prowadzonego przez B. w S. na rzecz (...) Stowarzyszenia (...), dokonał wypłaty środków w kwocie 45000 zł, przelanych w ramach zawartej uprzednio umowy, tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

**Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 25 czerwca 2018 r.:**

I. oskarżonego **K. C.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku sądu I instancji wniósł prokurator. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k. – mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego skutkujących błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę orzeczenia i mającymi wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że K. C. w chwili podpisywania umowy z dnia 9 czerwca 2010 r. nie miał świadomości, że nie jest osobą uprawnioną do jej podpisania w imieniu (...) Stowarzyszenia (...), co doprowadziło do wyeliminowania możliwości przypisania oskarżonemu działania umyślnego z zamiarem bezpośrednim kierunkowym i jego uniewinnienia od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie całokształtu materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków. W konsekwencji podniesionego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. W toku rozprawy apelacyjnej prokurator poparł apelację i wniosek w niej zawarty. obrońca oskarżonego wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna i z tego względu nie mogła stać się podstawą do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem sądu odwoławczego na gruncie niniejszej sprawy, wbrew temu co twierdzi skarżący prokurator, nie przekroczone granic swobodnej oceny dowodów określonej treścią art. 7 k.p.k. Sąd rejonowy doszedł do słusznego przekonania, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził tezy aktu oskarżenia o sprawstwie oskarżonego K. C. w zakresie zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 §1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Do odmiennego wniosku nie mogły także doprowadzić twierdzenia skarżącego zawarte w przedmiotowej apelacji. Podnosząc zarzut obrazę prawa procesowego oparty na treści art. 7 k.p.k., skarżący zakwestionował całokształt dokonanej oceny, a w szczególności dowodów z wyjaśnień oskarżonego K. C., zeznań świadków A. W., S. I., T. H. i innych, a jako powód, który - w jego ocenie – winien przemawiać za odmówieniem im waloru wiarygodności było zainteresowanie rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. W ocenie sądu odwoławczego, o ile osoby te, rzeczywiście mogły przejawiać pośrednie zainteresowanie pozytywnym dla oskarżonego wynikiem postępowania, to powód jest niewystarczający, aby relacje te apriorycznie zdyskredytować. Zasadniczą podstawą do uniewinnienia oskarżonego K. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu był brak możliwości przypisania mu działania z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, który warunkuje byt przestępstwa z art. 286 §1 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wskazał, że oskarżony w trakcie podpisania umowy nie miał świadomości, iż już nie ma prawa do reprezentowania stowarzyszenia w stosunkach z osobami trzecimi z uwagi na wygaśnięcie kadencji członków zarządu z dniem 28 marca 2010 r., a dowiedział się o tym wiele lat później. Zdaniem prokuratora, od wygaśnięcia kadencji do podpisania przedmiotowej umowy minęło ponad 2 miesiące, zatem niemożliwym jest, aby oskarżony pominął fakt utraty przysługującego mu uprzednio, prawa do reprezentacji. Wprost przeczyć temu miały okoliczności zawarte w odwołaniu skarżącego z 2012 r. (wskazanie skarżącego) od decyzji (...) Jednostki Wdrażania Programów Unijnych z dnia 11 grudnia 2014 r. o nr (...), w którym oskarżony powołał się na wygaśnięcie jego kadencji. Zdaniem prokuratora okoliczność ta jest sprzeczna z twierdzeniami oskarżonego, a także A. W. o tym, że o wygaśnięciu kadencji dowiedzieli się od prawnika, w trakcie udzielania porady prawnej w związku z zajęciem rachunków bankowych kilka lat po wydarzeniach. Przed ustosunkowaniem się do twierdzeń skarżącego prokuratora w tym zakresie przypomnieć należy, że obowiązek wnikliwego zapoznania się z materiałem dowodowym, dotyczy nie tylko organu orzekającego, ale też strony, która próbuje zakwestionować dokonaną przez sąd ocenę dowodów. W tym zakresie, obowiązek ten został przez prokuratora ewidentnie pominięty. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wskazywaną przez członków zarządu okoliczność w postaci zajęcia ich rachunków bankowych przez komornika, która była dla nich zaskoczeniem i stanowiła impuls do wyjaśnienia sytuacji, a miało to miejsce w 2015 r. W wyniku poczynionych działań osoby te ustaliły, że (...) Jednostka Wdrażania Programów Unijnych wadliwie doręczoną decyzją z dnia 11 grudnia 2014 r. określiła solidarną odpowiedzialność członków zarządu stowarzyszenia za zobowiązania względem jednostki wydającej decyzję, w wyniku której komornik dokonał zajęcia należących do nich rachunków bankowych. Faktem jest, że w treści odwołania od tej decyzji, zarówno K. C., jak i A. W. powołali się na wygaśnięcie kadencji z dniem 28 marca 2010 r. wskazując przy tym, że po jej wygaśnięciu nie dokonywali już żadnych czynności na jego rzecz. Na tej podstawie wbrew skarżącemu nie można jednak wprowadzić wniosku o

tym, że co najmniej już w 2012 r., oskarżony posiadał wiedzę w przedmiocie wygaśnięcia kadencji, ani tym bardziej, że posiadał ją już w momencie podpisania umowy z (...) Jednostką Wdrażania Programów Unijnych. Zauważyć przede wszystkim należy, że powoływane przez skarżącego odwołanie datowane jest na rok 2015 r., nie zaś jak twierdzi prokurator na 2012r., co przemawia za wiarygodnością oskarżonego i świadka w przedmiocie okoliczności, w których dowiedzieli się, iż już nie są członkami zarządu stowarzyszenia, a tym samym nie mają prawa do jego skutecznego reprezentowania w stosunkach zewnętrznych, pomimo istniejącego wpisu do KRS. Nie bez znaczenia pozostają także okoliczności, w których powstało (...) Stowarzyszenie (...). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że taka działalność na szeroką skalę została zainicjowana przez uprzedniego wójta tej gminy – R. P., który widział możliwości pozyskania środków unijnych w celach rozwoju regionu. Z relacji świadków wynika, że podobnych stowarzyszeń w dość krótkim czasie powstało kilkanaście, a osoby, które je tworzyły nie do końca były zaangażowane w tą działalność i zorientowane, co do obowiązujących w tym zakresie przepisów. Z faktu określenia trwania kadencji w statucie stowarzyszenia, także nie można wyprowadzić wniosków o stanie świadomości oskarżonego w tym przedmiocie, biorąc pod uwagę zaangażowanie w działalność stowarzyszenia poszczególnych członków zarządu, a raczej jego brak oraz to, że była to dla nich działalność niejako uboczna, co do której nie przejawiali większego zainteresowania. Świadczy o tym chociażby fakt, że nie dążono do powołania nowego zarządu, a do tej pory stowarzyszenie pozostaje wpisane do właściwego rejestru wraz z zarządem powołanym pierwotnie, pomimo, że już od dawna nie prowadzi faktycznej działalności. Świadek A. W. w odniesieniu do siebie samej wskazała, że w momencie podpisania statutu znana jej była długość trwania kadencji, jednakże nie była to dla niej informacja tak bardzo istotna i w niedługim czasie o tym zapomniała, zajmując się życiem rodzinnym i nie interesując się losem stowarzyszenia. Relacjom tym nie sposób kwestionować, gdyż są logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Jak już zaznaczono powyżej, skarżący poddał w wątpliwość okoliczność, że oskarżony pomiędzy datą wygaśnięcia kadencji, a podpisaniem umowy, nie powziął wiedzy, o tym, że nie może już skutecznie reprezentować stowarzyszenia. Wbrew tym twierdzeniom jest to jednak możliwe, gdyż czas pomiędzy tymi zdarzeniami był stosunkowo krótki i nie istnieje, żaden niewątpliwy przeciwdowód, który mógłby temu zaprzeczyć. Ponadto zawarcie przedmiotowej umowy nie było jedyną czynnością, której oskarżony dokonał już po wygaśnięciu kadencji, gdyż jak wynika z treści zgromadzonych dowodów, jako prezes zarządu kierował jeszcze pisma m.in. do (...) Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, co wbrew skarżącemu nie stanowi okoliczności obciążającej, a przemawia wręcz za uznaniem, iż oskarżony naprawdę działał w przekonaniu, że w dalszym ciągu pozostaje prezesem stowarzyszenia. Kwestia ustalenia zamiaru ma charakter zasadniczy dla możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia zarzuconego mu czynu i warto podkreślić, że ustalenia te nie mogą pozostawać w sferze domniemań. Ustaleń tych nie można było dokonywać także na podstawie samych dowodów z dokumentów i w oderwaniu od relacji osobowych źródeł dowodowych, co też sugerował skarżący. W realiach tej sprawy nie istnieją dowody, które w sposób niepodważalny świadczyłyby o tym, że stan świadomości K. C. w momencie podpisania umowy, jak i w okresie po zdarzeniu, był taki, jak twierdzi skarżący. Treść art. 286 § 1 k.k. penalizuje zachowanie polegające na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Natomiast przestępstwo wskazane w art. 297 § 1 k.k. polega na przedłożeniu podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę albo nierzetelnego dokumentu albo nierzetelnego, pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego. Na gruncie tej sprawy oskarżony, pomimo braku umocowania do reprezentacji, działając na rzez (...) Stowarzyszenia (...) pozyskał dotację na projekt „Szansa dla polskiej wsi”. Kwestia doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kontekście braku umocowania do reprezentacji w/w podmiotu oraz następstw w postaci niespełnienia warunków udokumentowania przeprowadzenia projektu wydaje się dyskusyjna. (...) Jednostka Wdrażania Programów Unijnych zaakceptowała bez zastrzeżeń projekt przedstawiony przed zawarciem przedmiotowej umowy, zatem nawet, gdyby oskarżony pozostawał w dalszym ciągu prezesem stowarzyszenia lub byłoby ono skutecznie reprezentowane przez inną osobę to doszłoby zawarcia umowy,

a niespełnienie wymagań formalnych objawiające się w braku list obecności uczestników, czy umów z trenerami, może rodzić konsekwencje w innej sferze, niż sfera karna. W toku postępowania prawidłowo ustalono, że oskarżony wypłacił środki z rachunku, a następnie je wpłacił, zaś finalnie zostały przeznaczone na wypłaty wynagrodzeń za przeprowadzenie szkoleń. Jak już zaznaczono powyżej brak jest również możliwości stwierdzenia, że oskarżony swoim działaniem wprowadził pokrzywdzoną w błąd i przedłożył poświadczające nieprawdę oświadczenie, gdyż nie istnieją, żadne skonkretyzowane podstawy do wnioskowania, że w ówczesnym czasie sam posiadał świadomość braku skutecznego umocowania do reprezentacji. Zaistniałe braki w sferze podmiotowej, nie pozwalały też na przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 297 § 2 k.k.. Wykonanie przez oskarżonego obowiązku, o którym mowa w art. 297 § 2 k.k. nie mogło nastąpić, skoro brak jest dowodów na istnienie po jego stronie świadomości, że zaistniała sytuacja mogąca mieć wpływ na wstrzymanie albo ograniczenie wysokości udzielonej dotacji. Przestępstwo z art. 297 § 2 k.k. może być bowiem popełnione tylko umyślnie, w obu postaciach zamiaru. Tymczasem w przypadku oskarżonego nie ma mowy nawet o działaniu z zamiarem ewentualnym. Skoro oskarżonemu nie można było przypisać działania w określonej postaci zamiaru, to bez znaczenia jest fakt, że swoim zachowaniem nawet mógł wypełnić pozostałe znamiona zarzuconego mu przestępstwa, a tym samym słuszną decyzją procesową, jaka winna zapaść w niniejszej sprawie było uniewinnienie oskarżonego K. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu. O kosztach za postępowanie odwoławcze sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art., 456 k.p.k.